

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



**[Laboratoria](#)**  
**[.net](#)**  
**[Innowacje](#)**  
**[Nauka](#)**  
**[Technologie](#)**

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

## Kiedy nauka traci sens



Bywam na konferencjach naukowych, na których chyba tylko prelegent rozumie, o czym mówi. Czasem ewentualnie dwie, trzy osoby podążają za tokiem narracji. Wszystko byłoby w porządku, gdyby te sympozja dotyczyły nauk ścisłych lub medycznych, od których zależałoby wynalezienie ważnego leku lub doskonałych procesorów. Tymczasem nie.

To spotkania dotyczące archeologii, więc dziedziny, która ma na celu poznanie, głównie z pomocą wykopalisk, dziejów i kultury minionych pokoleń.

Tylko zrozumiała nauka ma sens. Zaprezentowanie wyników badań w sposób prosty i klarowny, nie musi oznaczać tym samym, że mniej profesjonalny. Wielu naukowców lubi zarzucić w czasie wykładów dziesiątkami tablic i wykresów, których słuchacze i tak nie odczytają i niewiele z nich rozumieją. Albo próby szybkiego przeczytania, bo często nie – wygłoszenia, całego za długiego referatu, nie mieszczącego się w ramach czasowych. Czy ktoś ze słuchaczy podąży za tak podaną narracją?

Sposób pisania i prezentowania nauki laikom, jak i naukowcom powinien być identyczny – zdaniem prof. Richarda Dawkinsa, słynnego popularyzatora ewolucji. Czy to zbyt uproszczenie? Chyba nie. W dobie silnie zawężonych pól specjalizacji w każdej dziedzinie nauki, prezentowanie jasnych wywodów, wyników, które mają praktyczne przełożenie i które naprawdę dodają coś do wspólnego pola poznania, stają się niezbędne.

W przypadku archeologii apogeum specjalizacji stanowią studia nad ceramiką. Chociaż w zasadzie nie są to najczęściej studia nad jej zastosowaniem, ale raczej typologią. W czasie niedawno przeprowadzonej przeze mnie rozmowy z prof. Piotrem Bielińskim, specjalistą od Bliskiego Wschodu, wskazał on na pewne zagrożenia płynące ze stopnia skomplikowania typologii ceramicznych. Wyjaśniał, że typologia jest bardzo delikatnym narzędziem w archeologii. „Gdy staje się zbyt skomplikowana, przestaje być użyteczna” – stwierdził profesor. Trudno się z tym nie zgodzić.

Powstają opasłe tomiska z wyróżnionymi typami wylewów, obróbki, zdobień itd. To prawda, takie studia są często kluczowe dla ustalenia chronologii stanowisk archeologicznych. Ale to, co jest chyba najważniejsze, to człowiek. Jakże mało jest publikacji opisujących, jak te naczynia dawni ludzie wykorzystywali – jak gotowali, kto z nich korzystał, albo po prostu: do czego służyło konkretne naczynie?

A może wprowadzić na pierwszych latach studiów szkolenia z autoprezentacji, sposobów komunikowania wyników badań? Takie zajęcia nie miałyby na celu wyspecjalizowania tylko w dotarciu do szerokich rzesz odbiorców, ale po prostu – wyostrenia przekazu, aby był zrozumiały, ciekawy, przejrzysty, zwięzły, spójny i wartościowy nawet dla kolegów i koleżanek z tej samej branży.

Nic nie spowoduje zatrzymania galopującej specjalizacji. Może zamiast pędzić w jej kierunku – w przypadku archeologii, najpierw zastanowić się, co dzięki niej dowiemy się o dawnych społecznościach. Dowiemy się w ogóle? Czy też stworzymy jedynie nowe typologiczne byty – kategorie, subkategorie kolejnych garnków i, w oparciu o nie, sztuczne twory w postaci kolejnych kultur archeologicznych, które z rzeczywistymi kulturami wiele wspólnego nie mają?

*Autor: Szymon Zdziebłowski*

*Źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.pl/>*

<http://laboratoria.net/felieton/13282.html>

**Informacje dnia:** [Migrena to choroba – można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba – można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba – można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

## **Partnerzy**